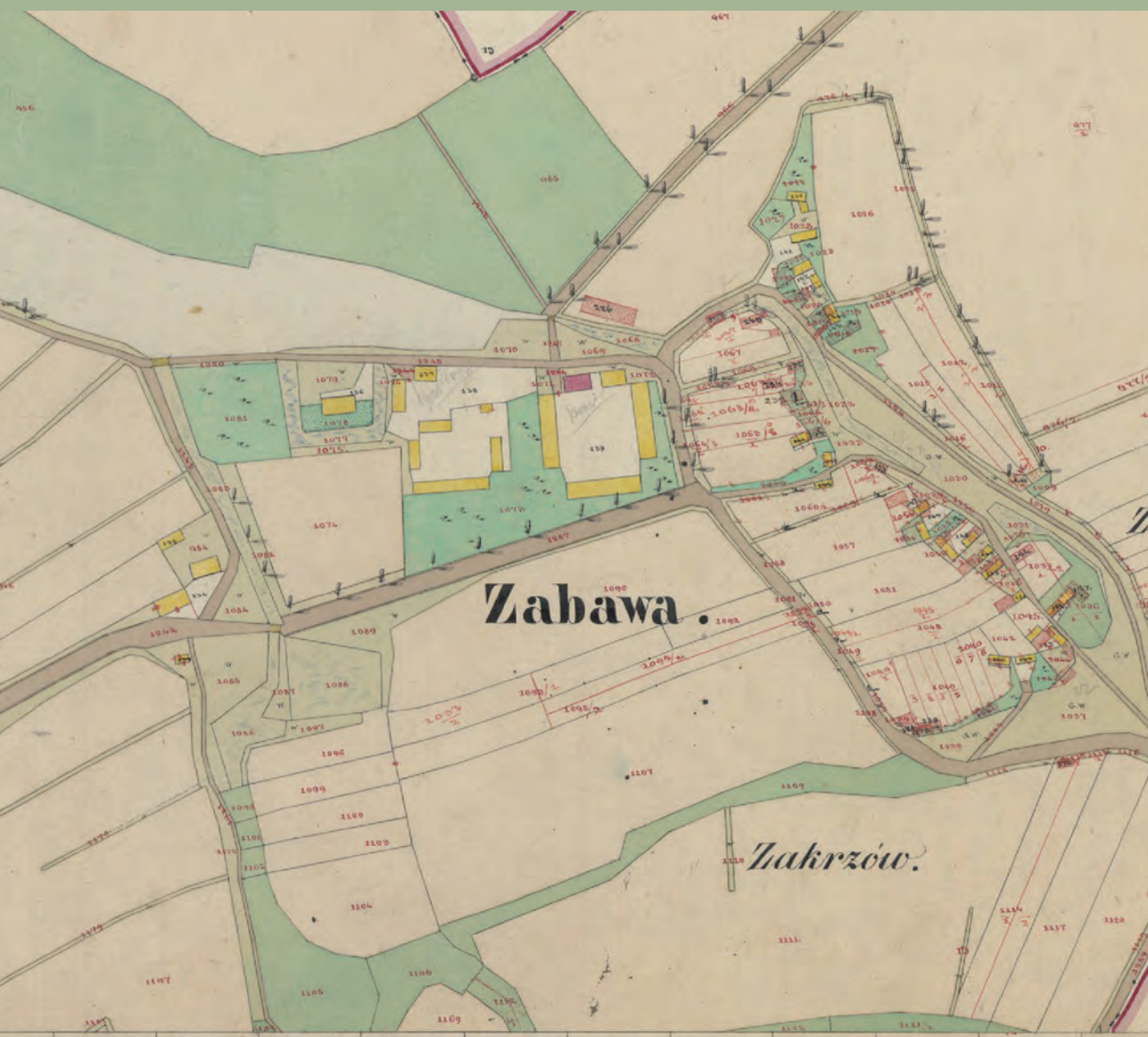


WIELKA WOJNA NAD DUNAJCEM

ZABAWA I OKOLICE

REDAKCJA: ZDZISŁAW NOGA



WIELKA WOJNA
NAD DUNAJCEM

ZABAWA I OKOLICE

WIELKA WOJNA NAD DUNAJCEM

ZABAWA I OKOLICE

R E D A K C J A
Z D Z I S Ł A W N O G A



Kraków–Zabawa 2022

© Copyright by Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, Kulturalnych,
Edukacyjnych „Karolina”, 2022

Zdzisław Noga

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

📧 <https://orcid.org/0000-0003-0061-1808>

✉ zdzislaw.noga@up.krakow.pl

Recenzenci: dr hab. Tomasz Pudłocki, prof. UJ (część I),

ks. dr hab. Marek Kluz, prof. UPJPII w Krakowie (część II)

Opracowanie redakcyjne: Justyna Zdziennicka

Projekt okładki: Paweł Sepielak

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego

Na okładce oraz na wkładce zamieszczonej po stronie 20 wykorzystano mapę
katastralną Zabawy z 1847 roku z Archiwum Narodowego w Krakowie

ISBN 978-83-8138-844-3 (druk)

ISBN 978-83-8138-845-0 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788381388450>

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl/akademicka.pl

Spis treści

ZDZISŁAW NOGA	
Wstęp.....	7
I. KONTEKSTY HISTORYCZNE	9
ZDZISŁAW NOGA	
Zabawa i okolice na dawnych mapach.	11
KONRAD MEUS	
Ziemia Tarnowska w czasie Wielkiej Wojny oraz w pierwszych tygodniach niepodległości (ze szczególnym uwzględnieniem wsi Zabawa). Dramat w trzech aktach	21
MATEUSZ DROZDOWSKI	
Działalność Naczelnego Komitetu Narodowego w powiecie brzeskim oraz dąbrowskim.....	37
KRZYSZTOF KŁOC	
Idea strzelecka i legionowa na ziemi brzeskiej.	61
TOMASZ WOŹNY	
Bez zwycięzców, bez pokonanych. Działania zbrojne nad dolnym Dunajcem 1914-1915.....	73
WACŁAW SZCZEPANIK	
Moskale nad Dunajcem (1914 rok)	119
HUBERT CHUDZIO	
Cmentarz wojenny nr 260 w Zabawie w świetle projektu „Inwentaryzacji grobow, kwater i cmentarzy wojennych w województwie małopolskim” w latach 2008-2018.....	135
II. KONTEKSTY TEOLOGICZNE	149
KS. JANUSZ KRÓLIKOWSKI	
Męczennicy wiary świadkami wolności. Elementy filozofii męczeństwa	151
KS. ŁUKASZ NIEPSUJ	
Rozwój kultu bł. Karoliny Kózkówny w ciągu 35 lat od beatyfikacji.....	171
Bibliografia.....	191
Notki o autorach.....	205
Indeks osobowy.....	209

WACŁAW SZCZEPANIK

Muzeum Krakowa

 <https://orcid.org/0000-0003-3375-8427>

Moskale nad Dunajcem (1914 rok)

Rosjanie, czy jak ich wcześniej nazywano Moskale, cieszyli się dość specyficzną opinią, jako niekoniecznie przystający do standardów cywilizowanego świata. Zwłaszcza żołnierze rosyjscy mieli złe opinie wśród mieszkańców Europy – ich zachowanie, wynikające z odmiennych cech społecznych i kulturowych istniejących w państwie rosyjskim, było często sankcjonowane rozkazami przełożonych. Barbarzyństwo rosyjskich żołnierzy dowódcy traktowali jako element, dziś byśmy powiedzieli, „wojny psychologicznej”, obliczony na łamanie morale potencjalnego przeciwnika, zarówno wśród żołnierzy, jak i ludności cywilnej. Przykładowo, w polskiej świadomości społecznej utrwalił się wizerunek dzikiego kozaka, który – nahajką, a często i szablą lub lancą – w krwawy sposób rozpędywał polskie manifestacje patriotyczne i tą samą nahajką pędził polskich zesłańców na Sybir.

W niniejszym tekście starano się przedstawić zachowania żołnierzy rosyjskich, którzy podczas I wojny światowej uczestniczyli w walkach na terenie Galicji z uwzględnieniem okolic Zabawy i Wał-Rudy.

Artykuł składa się z kilku części. Część wprowadzająca została poświęcona organizacji i ogólnej charakterystyce armii rosyjskiej w przededniu i na samym początku I wojny światowej, a także w trakcie przebiegu działań wojennych na terenie zachodniej części Galicji w jesieni i zimie 1914 r. W głównej części tekstu przedstawiono zachowania żołnierzy rosyjskich na okupowanych przez nich terenach i podjęto próbę ich usystematyzowania oraz znalezienia odpowiedzi na pytanie: dlaczego dochodziło do takich negatywnych reakcji.

Organizacja i specyfika armii rosyjskiej w przededniu i w pierwszym okresie I wojny światowej

Armia rosyjska w przededniu I wojny światowej przeszła reformy będące wynikiem przegranego konfliktu z Japonią (1904-1905). Była najliczniejszą armią ówczesnej Europy, liczącą na etapie pokojowym, tuż przed wybuchem wojny, 1,423 mln żołnierzy. Struktura organizacyjna opierała się na 12 okręgach wojskowych (jednym z nich był Warszawski Okręg Wojskowy). Armia polowa podzielona była na 37 korpusów (w tym gwardii, grenadierów, trzy kaukaskie, dwa turkiestańskie i pięć syberyjskich). Piechota składała się z 236 pułków (w tym 12 gwardii i 16 grenadierów). W ówczesnej Europie kawaleria armii rosyjskiej była najliczniejszą taką formacją (liczyła 20 pułków dragonów, 17 pułków ułanów oraz 18 pułków huzarów), artyleria rosyjska natomiast miała najmniejsze nasycenie w stosunku do liczebności całej armii. Tworzyły ją brygady artylerii polowych, przydzielone do poszczególnych dywizji (każda brygada składała się z dwóch dywizjonów, każdy po trzy ośmiodziałowe baterie, czyli w sumie 48 dział). Ponadto istniały baterie górskie. W dywizjach kawalerii zamiast brygad funkcjonowały pojedyncze dywizjony z dwoma sześciodziałowymi bateriami każdy. Dodatkowo dysponowano 35 dywizjonami haubic polowych, każdy z dwoma sześciodziałowymi bateriami – były one przydzielone do dowództw poszczególnych korpusów. Ciężka artyleria składała się z siedmiu dywizjonów – każdy po trzy sześciodziałowe baterie¹.

Specyficznymi strukturami armii rosyjskiej były liczne formacje kozackie² i oddziały tzw. obce³. Kozacy cieszyli się szczególnymi przywilejami w państwie rosyjskim, w zamian za gotowość do służby wojskowej posiadali pewne swobody, większe niż miały inne grupy społeczne w państwie carów. Kozacy słynęli z dzikości, odwagi i wierności carom. Wśród Polaków (i nie tylko) „zasłużyli” się tłumieniem powstań i innych wystąpień przeciwko rządowi rosyjskim.

Po mobilizacji w 1914 r. armia rosyjska osiągnęła liczebność 5 mln żołnierzy, z czego w jednostkach frontowych służyło 3,341 mln ludzi. Formacje piesze, po sformowaniu 35 dywizji rezerwowych, składały się z 37 korpusów, 109 dywi-

¹ Dwie pierwsze baterie posiadały haubice 152 mm, trzecia zaś działa 107 mm.

² Kozacy dzielili się na stepowych (dońscy, syberyjscy, orenburscy, uralscy, astrachańscy, zabajkalscy, semiretyńscy i amurscy) oraz kaukaskich (kubańscy i tereccy). Pułki kozackie występowały w każdej dywizji kawalerii, przy czym w czasie pokoju istniały tylko tzw. pułki pierwszej kategorii.

³ Formowane ochotniczo z wyznających islam poddanych cara.

zji piechoty oraz 19 samodzielnych brygad piechoty. Kawalerię, po mobilizacji (zwłaszcza oddziałów kozackich), tworzyło 25 dywizji, 8 samodzielnych brygad oraz liczne samodzielne pułki. Artyleria w 1914 r. liczyła 7172 działa różnych typów i kalibrów.

Armia rosyjska, jak w zasadzie wszystkie armie początku XX w., była strukturą wieloetniczną, podobnie jak ówczesne imperia. Reprezentowani w niej byli przedstawiciele większości narodowości zamieszkujących państwo carów. Różnorodność etniczna państwa rosyjskiego i jego imperialny charakter przekładały się także na zasady rządzące formowaniem jednostek wojskowych. Przykładowo osobne jednostki, złożone z tamtejszych mieszkańców, formowano na terenie Wielkiego Księstwa Finlandii. Podobnie pułki kozackie były w zasadzie monoetniczne. Większość jednostek szczebla samodzielnego batalionu i pułku była jednak formowana z zachowaniem zasady mieszania narodowości (wyznań). Każda taka jednostka miała w ponad połowie składać się z Rosjan, przynajmniej w $\frac{3}{4}$ zaś z ludności słowiańskiej (czyli także z Polaków, Białorusinów czy Ukraińców). Wprowadzenie takich zasad powodowało, że relatywnie trudniej było uzupełniać jednostki (często rekrutów z jednego końca imperium kierowano do jednostek na jego odległych rubieżach), jednakże zmniejszało się wśród nich ryzyko buntu lub opowiedzenia się po stronie rodaków buntujących się przeciwko carowi. Charakterystyczny tutaj był *casus* Polaków z Przywiślańskiego Kraju, wobec których od 1891 r. obowiązywał zakaz kierowania do miejscowych garnizonów⁴.

⁴ Szerzej o armii rosyjskiej i jej obecności na ziemiach polskich chociażby: M. Kulik, *Polacy wśród wyższych oficerów armii rosyjskiej Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1865-1914)*, Warszawa 2008; tenże, *Polacy w armii rosyjskiej na Lubelszczyźnie na początku I wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” R. 68, 2013, z. 1-2, s. 73-87; tenże, *Uwarunkowania służby Polaków w armii rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772-1918*, red. W. Łazuga, D. Szymczak, Poznań 2015, s. 131-143; L. Madej, *Rosyjski garnizon wojskowy w Częstochowie 1831-1914*, Kraków 2009; A. Smoliński, *Organizacja kawalerii i artylerii konnej gwardii oraz liniowej, kozackiej i ochotniczej armii Imperium Rosyjskiego w przededniu oraz w trakcie I wojny światowej*, [w:] *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii*, pod red. A. Smolińskiego, t. 1, Toruń 2010, s. 179-356. Spośród bardziej popularnych i dostępnych opracowań: J. Błachnio, *Kraśnik 1914*, Warszawa 2018; P. Szlanta, *Tannenberg 1914*, Warszawa 2005 (i późniejsze wydania); N. Cornish, A. Karachtchouk, *The Russian Army 1914-1918*, Oxford 2009 (także w polskim tłumaczeniu z 2016 r.).

Przebieg działań wojennych na froncie galicyjskim i w południowej części Królestwa Polskiego w pierwszym okresie wojny

Rosjanie nad Dunajcem i szerzej w zachodniej części Galicji znaleźli się w wyniku działań wojennych prowadzonych w jesieni i zimie 1914 r. Działania te były wynikiem prób realizacji przez obydwie walczące strony (państwa centralne oraz Rosję) przedwojennych planów wojennych i zobowiązań sojuszniczych. Zarówno plany rosyjskie, jak i austro-węgierskie oraz niemieckie zakładały walkę z dwoma przeciwnikami w tym samym czasie, przy czym zdawano sobie sprawę, że nie jest możliwe równoczesne pokonanie obydwóch, co powodowało pozostawienie na wybranych kierunkach jedynie sił osłonowych, które miały być wzmocnione do decydującego starcia dopiero po pokonaniu drugiego przeciwnika.

Niemcy zakładali pokonanie Francji i dopiero wówczas atak na Rosję. Austro-węgierskie plany wojenne przewidywały walkę z dwoma przeciwnikami: Serbią i Rosją. Generał Franz Conrad von Hötzendorf, austro-węgierski szef Sztabu Generalnego, planował pokonanie Serbii, a następnie przerzut sił na północ przeciwko Rosji i jej pokonanie wraz z armią niemiecką.

Rosjanie zakładali skupienie sił odpowiednio na północy przeciwko Niemcom lub na południu przeciwko Austro-Węgrom.

Realizacja planów wojennych nie udała się żadnej ze stron. Opór serbski okazał się zbyt duży, co w połączeniu ze sprawniejszą, niż przewidywano, mobilizacją armii rosyjskiej nie pozwoliło Austriakom osiągnąć szybkiego zwycięstwa na żadnym ze wspomnianych kierunków. Rosjanie zmobilizowali swoją armię w szybszym tempie, niż zakładali planiści państw centralnych, a jeszcze przed pełną mobilizacją wykonali atak na Prusy Wschodnie. Niemcy pokonali 1 i 2 Armie rosyjską w bitwach pod Tannenbergiem (26-31 sierpnia) i nad Jeziorami Mazurskimi (początek września 1914), jednak musieli w tym celu wykorzystać siły, których zabrakło pod Paryżem.

Na froncie w południowej części Królestwa Polskiego i Galicji pierwsze uderzenie wykonali Austriacy. 21 sierpnia rozpoczął się atak 1 i 4 Armii Austro-Węgier na północ. Początkowo natarcie odnosiło sukcesy, a ich kulminacją były bitwy 1 Armii pod Kraśnikiem (23-25 sierpnia) oraz 4 Armii pod Komarowem (26 sierpnia-2 września). Równolegle z działaniami austro-węgierskimi w Królestwie Polskim od wschodu na teren Galicji ruszyły wojska rosyjskie skoncentrowane na Ukrainie (8 Armia rozpoczęła marsz 18 sierpnia, przekraczając Zbrucz 21 sierpnia). Wojska te pokonały siły 3 Armii Austro-Węgier w bitwach nad Gniłą Lipą (26-28 sierpnia) oraz Żółtą Lipą (29 sierpnia-1 września), stanowiących nie-

udaną próbę zatrzymania Rosjan przed Lwowem. 3 września Austriacy opuścili stolicę Galicji. Próbowali odzyskać inicjatywę w tym rejonie i odbić miasto w trakcie tzw. II bitwy pod Lwowem (6-11 września), jednakże nacisk sił rosyjskich, poparty atakiem pomiędzy Wisłą a Bugiem 4, 5 i 9 Armii, spowodował wydanie 11 września rozkazu odwrotu za San, dwa dni później zaś na linię Nida–Dunajec–Biała–Karpaty. 21 września rozpoczęło się pierwsze oblężenie Przemyśla. Wojska niemieckie i austro-węgierskie wskutek naporu rosyjskiego wycofały się z prawie całego Królestwa Polskiego, oddając także większość terytorium Galicji. Linia frontu chwilowo ustabilizowała się na dawnej granicy rosyjskiej, Dunajcu i Karpatach.

Pod koniec września 1914 r. państwa centralne podjęły kolejną próbę ataku na Rosjan. Na północ od Krakowa skoncentrowano nową niemiecką 9 Armię (5 korpusów, 12 dywizji). Połączona ofensywa tej armii, wspieranej przez austro-węgierską 1 Armię, była skierowana na zachodnim brzegu Wisły na Warszawę i Dęblin (Iwanogród). 28 września rozpoczął się atak niemiecki, 1 października zaś austro-węgierski. Armie podeszły pod zakładane cele uderzenia: Dęblin i Warszawę. Krótkotrwały sukces odniesiono także w Galicji, gdzie Austriakom 9 października udało się odblokować Przemyśl. W Królestwie obydwie armie państw centralnych napotkały opór przeważających liczebnie oddziałów rosyjskich. Walki pod Dęblinem (Iwanogrodem) toczone przez wojska austro-węgierskie w dniach 22-26 października 1914 r. zakończyły się dla nich niepomyślnie. Wskutek niepowodzeń niemieckich pod Warszawą i naporu rosyjskiego 27 października rozpoczęto odwrót na południe. Dodatkowo próba kontynuowania ofensywy austriackiej na wschód od Przemyśla doprowadziła do dużych strat. Walki trwały z różnym powodzeniem do 2 listopada, kiedy gen. Franz Conrad von Hötzendorf zarządził odwrót swoich wojsk na linię Dunajca i Białej.

Odwrót armii austro-węgierskich zatrzymał się na północ od Krakowa, między Skałą a Częstochową, a następnie na południowym brzegu Wisły aż do Dunajca i dalej na południe w kierunku Przełęczy Łupkowskiej. Wciąż starano się utrzymać linię Karpat. 2 Armia, zajmująca wcześniej odcinek pomiędzy okolicami Przełęczy Łupkowskiej, została w następnych dniach przeniesiona na północ od Krakowa, wzmacniając linię osłabioną wycofaniem większości 9 Armii niemieckiej na północ.

Plan niemiecki i austriacki zakładał dodatkowe wzmocnienie sił na północ od Wisły większością 2 i 4 Armii Austro-Węgier i wykonanie na tym odcinku uderzenia, z jednoczesnym pozostawieniem osłony Krakowa i linii Karpat w rękach lwowskiego XI Korpusu na południowym brzegu Wisły oraz rozciągniętej 3 Armii i Grupy gen. Karla Pflanzer-Baltina. Osłabienie sił w rejonie Krakowa oraz

środku frontu w Królestwie Polskim pomiędzy oddziałami austro-węgierskimi a 9 Armią niemiecką miało skłonić Rosjan do skupienia jednostek w tych strefach, które związane walkami miały być następnie oskrzydlone i zniszczone poprzez atak 9 Armii niemieckiej na północy z rejonu Torunia i austro-węgierskiej na północ od Krakowa.

11 listopada ruszyło uderzenie niemieckie między Jarocinem a Toruniem. Po początkowych sukcesach doszło do krwawej bitwy pod Łodzią (17-24 listopada) i zatrzymania Niemców. 14 listopada Rosjanie siłami trzech Armii (4 i 9 na północ od Wisły i 3 na jej południowym brzegu) rozpoczęli atak w kierunku Krakowa, spychając siły austro-węgierskie ku miastu. Największe postępy osiągnęli na południe od Wisły. Na północ od rzeki, 16 listopada, nastąpił atak austro-węgierski w rejonie Skały. Poszczególne jednostki atakowały w następnych dniach z mniejszym skutkiem, wiążąc jednak siły rosyjskie. Rosjanie odnosili kolejne sukcesy na południe od Wisły, podchodząc na przełomie listopada i grudnia 1914 r. na przedpola Krakowa. 25 listopada austriackie dowództwo wydało rozkaz przerwania walk na północ od Wisły i przerzut wojsk na zagrożone odcinki pod Krakowem, przygotowując jednocześnie plan ofensywy w tym rejonie, która została nazwana operacją limanowsko-łapanowską. Rosjanie zostali podczas bitwy stoczonej na początku grudnia 1914 r. odparci na wschód aż pod Brzostek i Tarnów. 21 grudnia 1914 r. przypuścili kontratak na styku austro-węgierskich 3 i 4 Armii w rejonie Pleśniej. W odparciu ataku czynnie i skutecznie uczestniczyły pododdziały I Brygady Legionów Polskich. Rosjanie zostali zatrzymani, front zaś ustabilizował się do maja 1915 r. na linii Dunajca i Białej oraz dalej na południe w kierunku Gorlic i ówczesnej granicy węgierskiej⁵.

Nad dolnym Dunajcem Rosjanie pojawili się w trakcie walk na przełomie września i października, ścigając wojska austro-węgierskie wycofujące się spod Lublina i spod Lwowa, oraz na nieco dłużej w listopadzie i grudniu 1914 r. podczas ofensywy skierowanej na Kraków i dalej na Śląsk i Morawy. Podczas tych drugich walk rejon Zabawy i Wał-Rudy znalazł się na flance jednego z głównych uderzeń rosyjskich na zachód, prowadzonego wzdłuż linii komunikacyjnej (kolejowej i drogowej), łączącej Kraków ze Lwowem. Austriacy napierani przez Rosjan od wschodu próbowali ustalić swoje linie obronne na rzekach Uszwicy, a następnie Rabie. W rejonie Zabawy i Wał-Rudy nie toczyły się w zasadzie żadne cięższe walki ani na przełomie września i października, ani w listopadzie 1914 r.

⁵ Szerzej o walkach chociażby: J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914-1918*, t. 1-2, Warszawa-Kraków 1937; J. Bator, *Wojna Galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914-1915*, Kraków 2008; *Österreich-Ungarns Letzter Krieg 1914-1918*, unter der Leitung von E. Glaise-Horstenau, t. 1-8, Wien 1930-[19]38.

Tereny te, leżące na flance głównego ataku rosyjskiego, równocześnie niepołożone przy głównych szlakach komunikacyjnych, były świadkami przemarszów rosyjskich pododdziałów zwiadowczych (zapewne Kozaków) oraz przemieszczania się mniejszych oddziałów bojowych i tyłowych. Można powiedzieć, że były tylko przystankiem na drodze żołnierzy rosyjskich.

Zbyt wielu informacji o Rosjanach nie znajdziemy w źródłach dotyczących najbliższej okolicy Zabawy. Dobrze opisana została tragiczna śmierć Karoliny Kózkówny, a także zniszczenia materialne i ślady będące wynikiem walk (wycięte lasy, zniszczone chałupy, leje po wybuchach pocisków, cmentarze wojenne).

Zachowania żołnierzy rosyjskich w Galicji

Opisy postępowania żołnierzy rosyjskich w Galicji podczas I wojny światowej pojawiają się w licznych wspomnieniach, wzmiankach prasowych, a także w dokumentach archiwalnych. Można pokusić się o stworzenie pewnego schematu porządkującego różne formy zachowania żołnierzy rosyjskich w stosunku do ludności cywilnej na terenie Galicji.

Zanim Rosjanie pojawili się w danej okolicy, ich nadejście poprzedzała wieść o tym, że się zbliżają. Byli oni w Galicji postrzegani przez pryzmat dzikich Kozaków, grabiących, gwałcących i niszczących wszystko, co znalazło się na ich drodze. Obraz taki, dość konsekwentnie utrwalany przez władze i propagandystów austriackich, był – jak się wydaje – na rękę samym Rosjanom, traktującym go jako pomoc w łamaniu morale przeciwnika. Strach przed Rosjanami był żywy jeszcze wcześniej, na długo przed wojną – o jego trwałości może świadczyć argument, jaki pojawił się w latach osiemdziesiątych XIX w. przeciwko niwelacji wału łączącego wewnętrzne bastiony twierdzy Kraków. Wał, niespełniający żadnej roli militarnej, zwłaszcza wobec zmian w sztuce wojennej, w świadomości mieszkańców, a także dowództwa twierdzy zabezpieczał miasto przed nagłym atakiem rosyjskim i wdarciem się Kozaków do centrum Krakowa⁶.

Rosjanie pojawili się w większości miejscowości położonych w Galicji w wyniku działań wojennych toczonych w latach 1914-1915. W poszczególnych osadach przebywali od kilku dni do pół roku, a w przypadku miejscowości położonych na wschodzie Galicji nawet prawie trzy lata.

Wraz ze zbliżaniem się frontu w kolejnych miejscowościach następowała akcja ewakuacji instytucji państwowych i samorządowych, a także ucieczka części

⁶ M. Mikulski, J. Środulska-Wielgus, K. Wielgus, D. Pstuś, *Obronność Krakowa w XIX i XX wieku jako element rozwoju miasta*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2007, s. 799-800.

ludności, zwłaszcza tej lepiej sytuowanej lub z jakiegoś powodu obawiającej się Rosjan (inteligencja, urzędnicy, przedsiębiorcy, z grup etnicznych także żydzi⁷). Ewakuacja władz państwowych i samorządowych szczególnego znaczenia nabierała w przypadku wycofania z terenów przyfrontowych posterunków austriackiej żandarmerii. Jej oddziały należały formalnie do struktur armii austro-węgierskiej, jednakże pełniła funkcje policyjne na terenach wiejskich. Po jej ewakuacji na obszarach opanowywanych przez Rosjan zabrakło służb odpowiedzialnych za ochronę porządku publicznego. Tego typu struktury pozostały w części miast, tak jak w Tarnowie, pod postacią policji miejskiej, jednakże ta została zlikwidowana przez Rosjan i zastąpiona Strażą Obywatelską z o wiele mniejszymi uprawnieniami i możliwościami. W większych miejscowościach Rosjanie umieszczali placówki Ochrony – zajmowała się ona z zasady zwalczaniem wystąpień antyrosyjskich, a nie przestępczości pospolitej.

Ewakuacja i ucieczka ludności cywilnej kończyła się zazwyczaj wraz z przemarszem ostatnich oddziałów austriackich. Czasami wojska te próbowały w walce powstrzymać postępy wojsk rosyjskich⁸, jednakże większość miejscowości galicyjskich opuszczono bez starć. Do pozostawionych przez wojska austro-węgierskie miejscowości wkraczały następnie oddziały rosyjskie. Pierwsi zazwyczaj wchodzili kozacy lub czerkiescy zwiadowcy, po których następował marsz sił głównych, a następnie maruderów. Z racji dość znacznej dynamiki działań wojennych poszczególne zwarte oddziały rosyjskie w konkretnych miejscowościach zazwyczaj nie spędzały zbyt dużo czasu, często ograniczając się do noclegu. Następnie ruszano dalej, ustępując miejsca kolejnym oddziałom. Rosjanie zajmowali zazwyczaj budynki murowane, czyli w przypadku wielu wsi opuszczone urzędy, szkoły, plebanie i zabudowania dworskie. W części miejscowości w tych budynkach umieszczali szpitale polowe, zwłaszcza jeżeli były to osady położone przy szlakach komunikacyjnych lub na zapleczu toczonych walk. Charakterystyczne

⁷ Ewakuacja urzędów w zasadzie została rozpoczęta jeszcze na przełomie sierpnia i września, kiedy baony zapasowe poszczególnych galicyjskich pułków piechoty zostały skomasowane w twierdzach w Przemyślu i Krakowie, a następnie przeniesione za Karpaty. Zob. Kriegssarchiv (Wien), Zespół Neufeldakten, Jednostka: 48. ID, karton nr 2602, U Abt 10 Nr. 4852 res v 1914 Beilage, K.u.K Militärkommando in Sarajevo Präs nr 4695 an das k.u.k. 48 ITD Sarajewo am 31 August 1914, Übersicht über erfolgte oder in nächster Zeit erfolgende Verlegungen von Ersatzkörper des Heeres; tamże, K.u.k. 15 Korpskommando Res Nr. 565 Zvornik am 19. Oktober 1914 an das 48 ITDKommando über Verlegung von MilKmdos, Ergänzungsbezirkskommandos und Ersatzkörpern. O przebiegu ewakuacji, a także jej specyfice i opisie losów wychodźców galicyjskich pisze Kamil Ruszała w świetnej książce *Galicyjski eksodus. Uchodźcy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów*, Kraków 2020.

⁸ Co w zasadzie miało miejsce na liniach rzek: Sanu, Dunajca, Białej, Uszwicy czy Raby.

i budzące zdziwienie lokalnych mieszkańców było umieszczanie przez Rosjan koni w budynkach, nawet mimo niedostosowania tych budowli do takich celów.

Za rosyjskimi oddziałami frontowymi często szły formacje tyłowe i maruderzy, i to zapewne oni, podobnie jak Kozacy, byli przyczyną większości negatywnych zdarzeń, jakie miały miejsce na zajmowanych terenach. Po przejściu frontu, jeżeli następowało jego ustabilizowanie (jak np. od końca 1914 r. do maja 1915 r. na linii Dunajca i Białej), Rosjanie w poszczególnych miejscowościach wprowadzali swoje władze. Zasadniczo w strefie zaplecza frontu najwyższą i jedyną władzą były komendantury wojskowe w poszczególnych miejscowościach. Jedynie na terenach, które Rosjanie planowali włączyć do swojego państwa (wschód Galicji), tworzone od razu administrację cywilno-wojskową (Gubernatorstwo we Lwowie). Rosjanie z terenów na zachód od Dunajca i Białej zostali wyparci już w grudniu 1914 r., z większości Galicji zaś w wyniku ofensywy rozpoczętej pod Gorlicami w maju 1915 r. Tam, gdzie przebywali relatywnie krótko, ich działania i interakcje z ludnością cywilną były dość przypadkowe. Zinstytucjonalizowanie tych relacji i do pewnego stopnia spójne działania rosyjskie następowały dopiero w przypadku dłuższego pobytu na danym terenie.

Jako przykłady zachowania Rosjan na terenach dłużej przez nich zajmowanych mogą służyć *casusy* Tarnowa, Gorlic, Bochni i Wieliczki. Zostały one dość dobrze zbadane i opisane także współcześnie⁹.

Tarnów znalazł się w rękach rosyjskich 10 listopada 1914 r., okupacja rosyjska trwała zaś do 6 maja 1915 r. Rosjanie umieścili w mieście komendanturę kierowaną początkowo przez oficera w stopniu rotmistrza, a następnie przez pułkownika. Kwestie administrowania miastem pozostawili w rękach magistratu, okrojonego liczebnie i pozbawionego większości przedwojennych prerogatyw. Rozwiązano policję miejską, w jej miejsce wprowadzając Straż Obywatelską, mającą patrolować miasto, „uzbrojoną” w laski i składane nożyki. W godzinach nocnych patrolę Straży Obywatelskiej były wzmocnione przez dwuosobowe patrole żołnierzy rosyjskich. Na Tarnów nie nałożono kontrybucji, jednak skonfiskowano fundusze miejskiej kasy oszczędności, a także zobowiązano miasto do różnych posług na rzecz wojska rosyjskiego.

⁹ Jako prace przekrojowe wspomnieć należy: I. Florczak, *Obraz armii rosyjskiej w okupowanej Galicji w świetle dzienników i wspomnień (1914-1915)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2018, vol. 102, s. 75-87; P. Krokosz, *The Russian Military near Cracow during the First World War*, „Vestnik SPbGU. Istoriia” [„Вестник СПбГУ. История”] 2022, t. 67, Выр. [Вып.] 2, s. 480-496; A. Smoliński, *Obraz żołnierza armii rosyjskiej z okresu I wojny światowej w dziennikach, pamiętnikach i wspomnieniach żołnierzy Legionów Polskich*, „Istoriichnii Arkhiv. Naukovi studii” [„Історичний архів. Наукові студії”] 2015, Выр. [Вып.] 14, s. 188-199.

W celu zapewnienia sobie posłuchu ludności Rosjanie próbowali wziąć zakładników spośród znaczących obywateli, lecz akcja ta w wyniku działań burmistrza Tadeusza Tertila nie udała się. Formą represji były wywózki części ludności w głąb Rosji lub do innych miejscowości Galicji. Los taki miał spotkać 31 tarnowskich Żydów, kilku pracowników miejskich wywiezionych w głąb Rosji oraz kilka kobiet pozostających pod dozorem Ochrony, wywiezionych na krótko do Jasła. W Tarnowie średnio w okresie rządów rosyjskich przebywało od 3 do 4 tys. żołnierzy. Byli więc o wiele bardziej widoczni na ulicach wyludnionego miasta w porównaniu z okresem przedwojennym, gdy stały garnizon austriacki liczył od 1 do 2,5 tys. żołnierzy. Wojskowi rosyjscy w zwartych jednostkach zachowywali się – wedle relacji – dość dobrze, jedynie żołnierze 294 Berezynskiego Rezerwowego Pułku Piechoty 22 listopada 1914 r. mieli doszczętnie zdemolować budynek, w którym byli zakwaterowani. Pojedynczy żołnierze – maruderzy – zachowywali się jednak nierzadko nagannie. Zwłaszcza często ich ofiarami mieli być tarnowscy Żydzi, bici nie tylko przez szeregowych, ale także przez oficerów rosyjskich. Dochodzić miało także do „wymiany” pod groźbą karabinu odzieży i obuwia, jeżeli cywil posiadał je lepszej jakości niż żołnierz rosyjski, i tutaj nie miało znaczenia wyznanie ofiary.

Grabieże i niszczenie własności prywatnej dotyczyło głównie Żydów oraz niepilnowanych mieszkań. W przypadku najścia mieszkania przez żołnierza lub dokonania przez niego napaści, jak można wnioskować z zachowanych relacji, wystarczyło „postawić mu się” i żołnierz zazwyczaj rezygnował z kradzieży lub grabieży. W źródłach pochodzących z półrocznego okresu rządów rosyjskich w Tarnowie pojawia się tylko jedna wzmianka o morderstwie popełnionym przez żołnierza rosyjskiego na cywila. Na podstawie zachowanych materiałów trudno wskazać, by wojskowi rosyjscy prowadzili spójną politykę wobec ludności cywilnej Tarnowa. Jak się wydaje, zależało to od kolejnych komendantów miasta. W złej sytuacji byli na pewno Żydzi, na których prześladowanie było wręcz systemowe przyzwolenie. Pozytywnie zapisali się w pamięci tarnowian rosyjscy lekarze wojskowi, którzy oprócz dbania o żołnierzy rosyjskich leczyli także ludność cywilną. Rosyjscy żołnierze pozostawili wśród mieszkańców Tarnowa dość głęboko zapadające w pamięć wspomnienia. Zdziwienie miał wywoływać u tarnowian charakterystyczny, trudny do zniesienia zapach wydzielany przez żołnierzy rosyjskich i to mimo częstego korzystania przez nich z łaźni i regularnego mycia się¹⁰. Rosyj-

¹⁰ Pewne wyjaśnienie tego fenomenu pojawiło się w raporcie delegata NKN objeżdżającego opuszczone przez Rosjan tereny powiatu dąbrowskiego. Wspomniano tam, że Rosjanie mieli w zwyczaju smarowanie się kozim łojem w celu odstraszania wszy. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr), Zespół nr 530, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu, s. 27, Komisariat Wojskowy NKN w Dąbrowie:

ska okupacja Tarnowa przyniosła miastu poważne straty. Zginęło skutkiem działań wojennych ponad 150 osób cywilnych. Zniszczona została część infrastruktury miejskiej oraz domów prywatnych. W petycji do Wiednia po zakończeniu inwazji magistrat miejski szacował swoje straty na ponad 275 tys. koron¹¹.

Zachowania żołnierzy rosyjskich ilustruje także przypadek Gorlic, czyli miasta, które w wyniku działań wojennych znalazło się na pierwszej linii frontu i doświadczyło gigantycznych zniszczeń i strat wśród ludności cywilnej. Gorlice znalazły się pod rządami rosyjskimi dwukrotnie. Za pierwszym razem między 15 listopada a 12 grudnia 1914 r., a następnie od 27 grudnia 1914 do 2 maja 1915 r. Podczas tzw. pierwszej okupacji rosyjskiej sytuacja mieszkańców miasta i jego okolicy oraz zakres wzajemnych relacji z żołnierzami rosyjskimi niewiele różniły się od tych opisanych w przypadku Tarnowa. Do miasta jako pierwsi wkroczyli Kozacy, za którymi postępowały pododdziały liniowe. Dopiero wraz z regularnymi oddziałami rosyjskimi zaprowadzono w Gorlicach w miarę stałą rosyjską administrację wojskową, w zasadzie współpracującą z tymczasowym Zarządem Miasta kierowanym przez miejscowego księdza Bronisława Świeykowskiego¹². W mieście ustalono taki sam jak w Tarnowie przymusowy kurs rubla. Gorliccy pamiętnikarze wspominali, że Rosjanie swoją obecność w mieście rozpoczęli od grabieży i gwałtów¹³. Napaści na mieszkańców ze strony żołnierzy rosyjskich zdarzały się także w późniejszym okresie. Miasto cierpiało braki w zaopatrzeniu, potęgowane dodatkowo trwającymi w jego bezpośredniej bliskości działaniami wojennymi. Trzeba przyznać, że przynajmniej część komendantów rosyjskich starała się poprawić sytuację aprowizacyjną gorliczan, zezwalając na dostawy żywności spoza miasta. Podobnie jak w Tarnowie szczególnie źle traktowani byli Żydzi, których

Raport dla Departamentu NKN w Oświęcimiu odnośnie do polecenia z daty Oświęcim, dnia 27/5 1915 E.O. 1428/15.

¹¹ ANKr, oddział w Tarnowie, Zespół nr 266, Zbiór materiałów „Tarnoviana” (Varia), sygn. V.2. [Sprawozdanie burmistrza Tadeusza Tertila] Do c.k. Nadprokuratory[i] Państwa w Krakowie czasowo w Ołomuńcu do L:1743/1; ANKr, Zespół nr 530, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu, s. 282-319, Raporty z Tarnowa i powiatu tarnowskiego; J. Borzęcki [Czu], *Moskale w Tarnowie. Od 10 listopada 1914 do 6 maja 1915 roku*, Tarnów 1915; F. Szewczyk, *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 10 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r.*, Tarnów 1932; *Rosjanie w Tarnowie. Pamiętnik z wojny roku 1914/15*, wstęp i oprac. W. Knapik-Czosnek, W. Szczepanik, Kraków 2014; *Życie codzienne w okupowanym mieście – Tarnów w rękach rosyjskich (10 listopada 1914 – 6 maja 1915)*, [w:] *Wielka wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2013, s. 307-320.

¹² Miejscowego wikariusza, który pozostał w mieście po jego opuszczeniu przez proboszcza.

¹³ Między 15 a 20 listopada Rosjanie zgwałcili osiem mieszkanek Gorlic, z których jedną odnaleziono nagą i martwą. B. Świeykowski, *Z dni grozy w Gorlicach. Od 25.IX.1914 do 2.V.1915*, Kraków 1919, s. 16-17.

np. pomijano podczas urzędowego rozdawania chleba, a także spośród których wywodzili się zakładnicy wzięci przez Rosjan. Wraz z trwaniem okupacji rosyjskiej i bezpośredniej bliskości frontu zwiększał się poziom presji wywieranej na mieszkańcach Gorlic przez okupantów. Kolejni komendanci miasta wprowadzali kolejne obostrzenia, takie jak konieczność posiadania przepustek i legitymowania się przed żołnierzami rosyjskimi czy przymusowe przesiedlenia z domów znajdujących się przy pozycjach rosyjskich. 26 marca 1915 r. doszło do rozstrzelania dwóch mieszkańców Gorlic w wyniku wyroku rosyjskiego sądu wojskowego. Dużym problemem dla mieszkańców była bezpośrednia bliskość linii frontu. Z powodu ciągłych walk wielu spośród nich większość czasu spędzało w piwnicach domów, relatywnie bezpiecznych. Rosjanie opuścili miasto w wyniku walk, które przeszły do historii jako bitwa pod Gorlicami w maju 1915 r. Ksiądz Świekowski w raporcie sporządzonym po wyparciu Rosjan oceniał koszt odbudowy miasta na 20 mln koron. Spośród 613 domów po okupacji rosyjskiej pozostało jedynie 45, mieszkańców było 1784 zamiast 7500 sprzed wojny¹⁴.

Bochnia znajdująca się na głównej trasie marszu wojsk rosyjskich pod Kraków znalazła się w rękach Moskali 26 listopada 1914 r. Została zajęta przez pododdziały 127 Putywlskiego Pułku Piechoty oraz 18 Wołgogradzkiego Pułku Piechoty z 5 Dywizji Piechoty IX Korpusu 3 Armii rosyjskiej. Tuż po zajęciu miasta pojawił się w nim generał Radko Dmitriew, dowodzący operacją rosyjską. Zapewnił on, że jego oddziały „nie zamierzają niszczyć mienia i życia Polaków”, lecz rzeczywistość okazała się inna. Dochodziło do pobić, gwałtów oraz rabunków mienia ludności cywilnej i to mimo posadowienia w mieście wyższego dowództwa rosyjskiego – XI Korpusu. Prym w rozbojach mieli znowu wieść Kozacy. Rosjanie pod groźbą kary śmierci nakazali uruchomić wydobywanie soli w miejscowej kopalni i naprawić mosty w mieście i jego okolicy. Aby zapewnić sobie gwarancję wydobycia, jako zakładników wzięli burmistrza Bochni Ferdynanda Maissa oraz dwóch inżynierów. Okupacja rosyjska trwała w tym mieście relatywnie krótko, bo tylko do 15 grudnia 1914 r. – wtedy do miasta wkroczyły ponownie oddziały austro-węgierskie.

Do Wieliczki Rosjanie wkroczyli 28 listopada. Podobnie jak gdzie indziej jako pierwsi weszli Kozacy, którzy jednak, o dziwo, zachowywali się spokojnie. W relacji z Wieliczki pojawia się jednak wzmianka o tym, że na nocleg żołnierze ci udali się do sąsiednich wiosek, a nie szukali go w samym mieście – było to, jak się wydaje, raczej zasadą, być może związaną z możliwością zapewnienia lepszych warun-

¹⁴ Przy czym pamiętać należy, że wielu spośród przedwojennych mieszkańców miasta uciekło z niego jeszcze przed walkami. Szerzej o sytuacji w Gorlicach: K. Ruszała, *Wielka wojna w małym mieście. Gorlice w latach 1914-1918*, Kraków 2015; B. Świekowski, dz. cyt.

ków koniom wojskowym. 29 listopada 1914 r. do Wieliczki dotarli kolejni Kozacy oraz pododdziały 127 Putywlskiego Pułku Piechoty, dowodzone przez polskiego oficera. Do miasta zaczęło napływać coraz więcej żołnierzy szykujących się do ataku na Kraków. 30 listopada zarejestrowano pierwsze grabieże i włamywanie się do pomieszczeń mieszkalnych i opuszczonych biur. Dopiero następnego dnia na skutek interwencji u dowódcy rosyjskiego, który nakazał wzmocnić patrole policji miejskiej patrolami wojskowymi, udało się zatrzymać falę grabieży. Rosjanie opuścili Wieliczkę w nocy z 6 na 7 grudnia 1914 r., odparci przez załogę twierdzy i zagrożeni okrążeniem wskutek działań grupy gen. Josefa Rotha w rejonie Limanowej i Łapanowa. Jak podają opinie prasowe, w mieście przez osiem dni okupacji rosyjskiej miało dojść do jego doszczętnego ograbienia, przy czym pewną ochronę przed grabieżą zapewniały figurki Matki Boskiej umieszczone na domach¹⁵.

Opisane miejscowości były większymi miastami, w których z zasady Rosjanie umieszczali jakąś formę władz wojskowych, a przez to, przynajmniej teoretycznie, istniały większe możliwości zapewnienia spokoju publicznego. We wsiach, jak można wywnioskować z rozproszonych źródeł, Rosjanie nie ustanawiali stałych komend wojskowych, a funkcje takie spełniał aktualnie najwyższy stopniem oficer, co przy przemieszczaniu się jednostek nie dawało stałości. Dodatkowo regularnie pojawiały się informacje o wyprawach „aprowizacyjnych” na obszary wiejskie, zwłaszcza kawalerii stacjonującej w większych miejscowościach. W prasie i relacjach często można znaleźć wzmianki o sposobie działania Rosjan wkraczających do danej wsi. Początkowo zachowywali się dość spokojnie, rozpoznając teren i rozprowadzając wśród ludności wiejskiej propagandę, według której przyszli wyzwolić „braci Słowian” spod panowania niemieckiego (austriackiego). Zapewniali, że chłopci dostaną od cara ziemię z rozparcelowanych majątków ziemskich. Rosjanie we wsiach nie ustanawiali swojej administracji, pozostawiając tę przedwojenną lub wyłonioną spośród mieszkańców. Na administrację wiejską cedowali obowiązek dostarczania podwód lub naprawy przepraw, jednak w wielu przypadkach cenili sobie opinię miejscowych władz, które – jak się zdarzało – potrafiły wynegocjować ustępstwa ze strony Rosjan. Po okrzepnięciu władzy rosyjskiej zaczynały się jednak grabieże i wymuszenia. Można było obronić swój majątek, jeżeli wykazało się zdecydowaniem lub sprytem. Żołnierze rosyjscy obawiali się władzy i siły, i często wystarczyło ją okazać, żeby się przed nimi obronić. Przy czym trudniej było z Kozakami, których, owszem, można było przekonać do odstąpienia od grabieży prośbą lub pochlebstwem, jednak próba siłowego ich

¹⁵ Szerzej: P. Krokosz, *Obecność wojsk rosyjskich w Bochni i Wieliczce w 1914 r.*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” 2015, vol. 1, s. 128-153; „Nowa Reforma” 1914, nr 538, s. 1.

odstraszenia kończyła się w części przypadków śmiercią cywila. Za to, według relacji np. z powiatu dąbrowskiego, nie było możliwości negocjacji z Czerkiesami. Podobnie jak w przypadku miast szczególnie gnębieni byli Żydzi. Trudne do oceny jest oszacowanie, jak często dochodziło do gwałtów na kobietach. Źródła czasami przeczą sobie – część z nich wymienia konkretne liczby w odniesieniu do poszczególnych miejscowości, inne zaś twierdzą, że takich przypadków nie było. Większość z relacji poświadcza jednak, że tego typu sytuacje się zdarzały, a czasami kończyły się śmiercią kobiety¹⁶. Według raportów przygotowywanych dla NKN i instytucji austriackich miejscowości, które przeszły przez rządy rosyjskie, były ogołocone z żywności, także z inwentarza żywego, a budynki stanowiące kwatery Rosjan były często zdewastowane¹⁷.

Sytuacja w okolicach Zabawy i Wał-Rudy wyglądała podobnie. Dość dokładny opis wydarzeń posiadamy z Radłowa. Rosjanie weszli do niego już 14 listopada 1914 r. Początkowo około godziny 10 rano pojawiły się patrole kozackie, za którymi podążali Czerkiesi. Już te pododdziały przeszukiwały i grabiły domy, zwłaszcza opuszczone i żydowskie. Poza tym Czerkiesi mieli zachowywać się przyjaźnie, twierdząc, że „oni dobrzy ludzie, nikomu nic złego nie robią”. Około południa przez miasto przeszły większe formacje kawalerii. Pojechała ona po posiłku dalej na zachód. Za kawalerią podążała piechota, która ograbiła doszczętnie opuszczone sklepy i domy. Między 19 a 23 listopada w Radłowie stacjonowało dowództwo rosyjskiego XXI Korpusu. Następnie zostało ono zastąpione na krótko przez dowództwo XI Korpusu. Kolejny raz Rosjanie przechodzili przez Radłów w grudniu 1914 r., uciekając spod Krakowa. 7 grudnia przez miasto miał przejeżdżać Radko Dmitriew, *gros* jego sił miało zaś przechodzić na wschód między 14 a 16 grudnia. Rosjanie dokonywali rekwizycji i rabunków wszelkich dóbr. Pojawiły się też wzmianki o braniu przez nich zakładników.

¹⁶ ANKr, Zespół nr 530, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu (W części raportów z Wieliczki pojawia się informacja, że „gwałtów nie było”); B. Świeykowski, dz. cyt.

¹⁷ ANKr, Zespół nr 530, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu; R. Kowalski, *Kozacy w Ochotnicy, Tylmanowej i Krościenku w świetle doniesień „Gazety Podhalańskiej”*, [w:] *Małopolska i Podhale w latach wielkiej wojny 1914-1918. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 90. rocznicy wybuchu I wojny światowej*, Nowy Targ 27-29 sierpnia 2004 r., red. R. Kowalski, Nowy Targ 2009, s. 249-258. Dość liczne wzmianki o zachowaniu Rosjan w poszczególnych miejscowościach pojawiały się w artykułach prasowych – zwłaszcza w „Głosie Narodu”. Już w styczniu 1915 r. opublikowano w tym periodyku relacje z Sądecczyny (nr 8, 11, 13), okolic Brzeska (nr 11, 33, 35), Brzezina (nr 15), Wiśniowej k. Dobczyc (nr 8), okolic Krynicy (nr 18), okolic Bochni (nr 20), Tymbarku (nr 20), Niegowici (nr 26), Niepołomic i okolic (nr 26), Wiśniczka (nr 28, 44), Limanowej (nr 33), Rajbrotu (nr 44, 46), Łapanowa i okolic (nr 48, 52, 54).

Okoliczne miejscowości zostały zniszczone wskutek działań wojennych, zwłaszcza przez ostrzały artyleryjskie. Stopień uszkodzeń był różny. W Radłowie zniszczono 269 budynków mieszkalnych oraz 188 gospodarczych, w Biskupicach Radłowskich 70 domów, w Zabawie – gdzie spalił się także miejscowy dwór – 18. W miejscowościach Zdrohec i Marcinkowice zrujnowano 130 domów. W Woli Radłowskiej zniszczenia były o wiele mniejsze – straty dotyczyły tylko kilku domów i budynku szkoły. W Wał-Rudzie zdewastowano 7 domów. Za same rekwizycje żywności prowadzone przez Austriaków, na które pozostawili oni kwity rekwizycyjne, po walkach wypłacono chłopom z samej Wał-Rudy 40 tys. koron. Duże zniszczenia nastąpiły w lasach radłowskich. Rabunkowa wycinka spowodowała straty rzędu 1 mln koron. Wybić miano także przeszło 600 saren.

Na terenie ówczesnego powiatu brzeskiego według raportu sporządzonego na potrzeby NKN dochodzić miało do wielu gwałtów ze strony żołnierzy rosyjskich. Raport wzmiankował o dwóch przypadkach zabójstw – 18 listopada 1914 r. zginęła zabita przez rosyjskiego żołnierza Karolina Kózkówna z Wał-Rudy. Drugie zabójstwo miało miejsce w Jadownikach Mokrych, gdzie śmierć poniósł Piotr Małek. Bronił on swoją żonę przed Kozakami. Dla porównania w sąsiednich powiatach według podobnych raportów miało zginąć z rąk Rosjan sześć osób – pięć w powiecie dąbrowskim i jedna w tarnowskim. Dwie osoby spośród nich zostały powieszone pod zarzutem szpiegostwa lub sprzyjania Austriakom¹⁸.

Podsumowując, należy zauważyć, że dostępne w materiałach opisy zachowań żołnierzy rosyjskich nad dolnym Dunajcem nie odbiegają od tych z innych okolic Galicji, opanowanych przez Rosjan w jesieni i zimie 1914 r. Praktycznie każda miejscowość posiadała swoją specyfikę i zarówno mieszkańcy, jak i żołnierze rosyjscy „docierali się” wzajemnie. Można jednak pokusić się o stworzenie pewnych schematów postaw. Rozważenia wymaga pytanie, co było przyczyną takiego, a nie innego negatywnego i zbrodniczego zachowania żołnierzy rosyjskich na podbiitych terenach – czy była to specyfika czasów i stresogennej sytuacji wojennej, a może różnic kulturowych i etnicznych? Nie bez znaczenia były obecność lub brak silnej władzy oficerskiej, która w wielu przypadkach były w stanie utemperować samowolę wojskowych. Negatywne zachowanie żołnierzy rosyjskich wynikało z wielu różnych czynników, często współcześnie niemożliwych do uchwycenia. Pozostawili oni po sobie niezbyt pozytywne wspomnienia, żywe także w kolejnych latach.

¹⁸ ANKr, Zespół nr 530, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu, s. 409, 416; „Nowa Reforma” 1916, nr 436, 438, 440.

Pierwsza wojna światowa była nazywana najpierw Wielką Wojną. Przyniosła ona rzeczywiście wiele nieszczęść na nie-spotykaną dotąd skalę. Siała śmierć i zniszczenie w całej Europie, także w ziemi tarnowskiej, gdzie została bestialsko zamordowana Karolina Kózkówna. Warto o tym przypominać w szerszym kontekście.

W książce przedstawiono szczegółowo sytuację militarną, działania bojowe w okolicach Zabawy. Pokazano nadto szarą codzienność ludności, życie społeczne i gospodarcze, a także aktywne starania polskich patriotów, których efektem było odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Druga część książki została poświęcona problematyce męczeństwa z perspektywy teologicznej oraz rozwojowi kultu bł. Karoliny Kózkówny.

To ważna lektura dla regionalistów, dla miłośników swojej „małej ojczyzny”, dla nauczycieli, wychowawców i młodzieży szkolnej nie tylko z ziemi tarnowskiej, ale z całej Polski. Jest interesującym studium przypadku, opartym na oryginalnym materiale źródłowym wydobytym z archiwów polskich, austriackich, rosyjskich i ukraińskich. Zawiera wiele nowych ustaleń i nieznanych dotąd, a istotnych i godnych zainteresowania informacji.



Projekt zrealizowano
przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego



<https://akademicka.pl>

